Pragnie pięknego zadania

Jim Reiher, Melbourne · przekład na język niemiecki: Hans-Jörg Ronsdorf · kwiecień 2021 · poprawiono w październiku 2026

1 List do Tymoteusza 3,1

> *Pewne jest to słowo: Jeśli ktoś zabiega o służbę nadzorcy, pragnie pięknego zadania. (Elberfelder CSV, niemiecki przekład Biblii)*
>
> *Mówi się – i jest to prawdziwe słowo –: „Jeśli ktoś ubiega się o urząd przywódczy w zborze, dąży do wielkiego i zaszczytnego zadania". (Neue Genfer Übersetzung, niemiecki przekład Biblii)*
>
> *Godne zaufania jest to słowo: Jeśli ktoś dąży do urzędu biskupa, pragnie pięknego zadania. (Zürcher Bibel, niemiecki przekład Biblii)*

Czy zastanawialiście się kiedyś, skąd wziął się podział Biblii na rozdziały? Nie było go w oryginalnych dokumentach. Dodano go dopiero w XIII wieku. Kiedy stał się częścią tekstu, przyczynił się do zmiany sposobu, w jaki czytamy i interpretujemy Biblię. W końcu często studiujemy Biblię w rozdziałach albo według rozdziałów. Zaczynamy na początku rozdziału i kończymy na jego końcu. Niektóre decyzje o tym, gdzie zaczyna się nowy rozdział, okazały się dość dziwne, a nawet błędne. Na przykład List do Kolosan 4,1 powinien był właściwie należeć jeszcze do rozdziału 3. Inne możliwe błędy nie są tak oczywiste, ale należy zwrócić na nie uwagę.

Starsi w zborze: szczególny przypadek 1 Listu do Tymoteusza 3,1

Wielu widzi w 3,1 przede wszystkim logiczny początek dalszej części rozdziału 3, który zawiera długie omówienie starszych i diakonów. Uważam jednak, że werset ten stanowi właściwie raczej zakończenie rozdziału 2 niż wprowadzenie do rozdziału 3. Ma to znaczenie dla kobiet w zborze, ponieważ oznaczałoby, że werset 1 zachęca zarówno mężczyzn, jak i kobiety do tego, by zostawali starszymi zboru/biskupami (nadzorcami). ***Jeśli werset ten zamyka rozdział 2, widać, że Paweł wspiera obie płcie w tym, by służyły Bogu w funkcjach przywódczych, o ile są wyćwiczone i dojrzałe w wierze. Tak, nałożył tymczasowo pewne ograniczenia na kobiety w zborze efeskim, ale nie chce, by uważano to za jego właściwy cel. Dodaje raczej całkiem ogólnie, że to dobra rzecz, gdy zarówno mężczyźni, jak i kobiety dążą do tego, by być starszymi zboru.***

Problem niedojrzałego przywództwa w rozdziale 2

Aby zrozumieć, dlaczego to proponuję, musimy też wziąć pod uwagę to, co znajduje się bezpośrednio przed 3,1: rozdział 2,8-15. Właśnie ten sporny fragment często wykorzystuje się, by tłumić służbę i przywództwo kobiet w zborze. Rozdział 2,8-15 tradycyjnie interpretowano tak, że kobiety trzyma się z dala od kierowania zborem i od służby. Jest to jednak błędna interpretacja. ***Możemy co najmniej powiedzieć, że istnieją inne, równie uprawnione (a nawet lepsze) sposoby rozumienia tego fragmentu.*** Główna różnica między tymi interpretacjami polega na tym, czy widzimy w tym fragmencie swego rodzaju uniwersalne przykazanie na wszystkie czasy, dla każdego chrześcijanina w każdej kulturze i każdym narodzie świata, czy też dotyczy on ówczesnego problemu w Efezie pod koniec I wieku po Chr. Innymi słowy: czy jest jak „Kochaj Boga i kochaj bliźniego", czy raczej jak „Traktujcie dobrze swoich niewolników – a wy, niewolnicy, pracujcie ciężko dla swoich panów" (por. 6,1-2)?

W 1 Liście do Tymoteusza 2,8-15 chodzi o pewne zamożne kobiety w zborze – prawdopodobnie świeżo nawrócone kobiety ze społeczeństwa efeskiego – które chcą być przywódczyniami w zborze, zanim zostaną właściwie pouczone albo dojrzeją w nowej wierze.[1] Chcą być starszymi zboru, które mogą nauczać i mają autorytet w zborze (2,12). Paweł mówi bardzo jasno: chce, by kobiety zostały właściwie wykształcone (2,11). ***Co ciekawe, ten werset zawiera jedyny tryb rozkazujący w tym fragmencie: „Niech się uczy". To znaczy, że werset 11 jest tym, co najbardziej przypomina polecenie Pawła: nalega, by kobiety były pouczane.*** Jest to punkt kulminacyjny jego myślenia i pisania. ***To jest w istocie klucz do tego akapitu: Paweł chce, by wszyscy członkowie zborów byli właściwie pouczeni w wierze. Nie tylko mężczyźni, lecz zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Kiedy będą właściwie wykształceni i dojrzali, stanowiska nauczycielskie i przywódcze będą w równym stopniu wchodzić w grę dla kobiet i dla mężczyzn.***

Innym słowem, którego Paweł w tym fragmencie (1 List do Tymoteusza 2,8-15) używa dwa razy, zwracając się szczególnie do kobiet, jest słowo, które w wersetach 9 i 15 często tłumaczy się jako „skromność/przyzwoitość"[2] (powiedziałbym: tłumaczy się błędnie; Elberfelder CSV podaje w przypisie „lub: roztropność, lub: zdrowy rozsądek"). Słowo to oznacza właściwie „mający jasny umysł, dojrzały i rozsądny w myśleniu; niezagubiony w myśleniu". Czasem może się łączyć z innymi cechami moralnymi, ale sprowadzenie go do jednej określonej cechy moralnej pozbawiłoby je zasadniczego znaczenia. Paweł chce, by kobiety w zborze myślały jasno i rozsądnie (w wersecie 9 w odniesieniu do skromności i wyboru ubioru; w wersecie 15 w odniesieniu do dojrzewania i trwania w wierze), zanim obejmą stanowiska przywódcze w zborze.

Co, gdyby 1 List do Tymoteusza 3,1 był skierowany do tych kobiet?

Dochodzimy wtedy do rozdziału 3, wersetu 1. Co dokładnie tam jest napisane? Cóż, jednego na pewno tam nie ma: „Dobrą rzeczą jest, gdy tylko mężczyźni dążą do tego, by być starszymi zboru". Nie. Mogłoby się to odnosić tylko do mężczyzn. Równie dobrze mogłoby się jednak odnosić tylko do kobiet. ***Albo – bardzo prawdopodobnie – odnosi się zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet.*** NIV (New International Version) przełożyła to miejsce lepiej: „Oto godne zaufania powiedzenie: «Kto dąży do tego, by być nadzorcą, pragnie szlachetnego zadania»". ***(Podobnie przekłady niemieckie ze sformułowaniem „Jeśli ktoś …" – „ktoś" może oznaczać zarówno mężczyzn, jak i kobiety).***

Niektóre przekłady wstawiły w 3,1 angielskie słowo „mężczyzna" ze względu na 3,2-14 (starsi mężczyźni, diakoni mężczyźni, diakonki albo żony diakonów, diakoni mężczyźni). ***Na podstawie tej decyzji wielu chrześcijan doszło do wniosku, że wprawdzie mógłby istnieć argument za kobietami diakonami, ale nie ma miejsca dla kobiet starszych zboru.*** Na pierwszy rzut oka może się to wydawać rozsądne, ale jest to wadliwy argument. W wersecie 1 nie użyto greckiego słowa oznaczającego „mężczyzn" ani „mężczyznę". Nie ma też samodzielnego słowa „on". Użyto natomiast greckiego słowa ***tis*** („ktoś"). To samo słowo odnosi się zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet. Podobnie słowo oznaczające „on albo ona pragnie" to temat czasownikowy słowa „pragnie" z dołączoną końcówką „on, ona albo ono". O tym, do kogo odnosi się ten czasownik, musi zadecydować kontekst.

Jeśli 1 List do Tymoteusza 3,1 uznamy za zakończenie 2,8-15, werset ten staje się mocną wskazówką, która potwierdza przywództwo kobiet w zborze. Ponieważ użyte słowa, jak wspomniano, mogą się odnosić do mężczyzn albo do kobiet, 3,1 może po prostu znaczyć: „Jeśli kobieta pragnie być nadzorczynią, to pragnie dobrej rzeczy". ***Oznacza to, że Paweł mógłby przekazywać coś w rodzaju: „Mimo że nalegam, by kobiety były pouczane, czyli by się uczyły, i by nie nauczały ani nie miały***

autorytetu, dopóki nie będą dojrzałe i kompetentne – dobrą rzeczą dla kobiety jest, jeśli pragnie być starszą zboru".

Kobiety w dalszej części rozdziału 3

Rozdział 3,2-7 mówi następnie o starszych; ***Paweł myśli przy tym o męskiej większości, z której wówczas się składali***. Moje przypuszczenie, że werset 1 jest zakończeniem poprzedniego tekstu, a werset 2 naprawdę wprowadza u Pawła nową myśl, wspierają słowa, którymi w grece zaczyna się werset 2: „trzeba" (albo „należy"). Można je przetłumaczyć jako „zatem", „otóż więc", „w konsekwencji" albo „dlatego". Oczywiście werset 2 jest myślowo związany z tym, co go poprzedza, ale obiera nowy kierunek. Paweł właśnie mówił o kształceniu kobiet do służby i o tym, by nie pozwalać im sprawować władzy, dopóki nie zostaną właściwie wykształcone i nie dojrzeją w wierze, a kończy przypomnieniem każdemu, że nadzieja, by zostać starszym w zborze, nie jest złą ambicją. Potem zatrzymuje się i porusza inne tematy, istotne w tamtej chwili. „Dobrze … otóż więc, co do naszych obecnych starszych …" Ten następny fragment (3,2-7) dotyczy obecnych albo wkrótce ustanawianych starszych w zborze.

Z pewnością rozsądne jest rozumienie 3,2-7 jako odnoszącego się do obu płci, jeśli potrafimy sobie poradzić ze sformułowaniem, że starsi powinni być „mężem jednej żony" albo „wierni swojej żonie" (jak niektórzy to tłumaczą). Paweł używa tu prawdopodobnie „uogólnienia płciowego". Jeśli większość starszych w tamtym czasie stanowili mężczyźni, mógł to być sposób powiedzenia: „Bądź wierny swojemu jednemu partnerowi". Pamiętam lata 90., kiedy uczyłem w szkole biblijnej w Melbourne: wszyscy wykładowcy z wyjątkiem jednej osoby byli mężczyznami, a ta jedna kobieta pracowała na część etatu. Kiedy mieliśmy szczególne spotkania towarzyskie, zwykle w liście do wszystkich pracowników znajdowało się zdanie: „I przyprowadźcie swoje żony". To sformułowanie wykluczało nie tylko tę jedną kobietę; także jedyny nieżonaty wykładowca czuł się pominięty. Przechodzą mnie dreszcze, gdy wspominam tego rodzaju uogólnienia płciowe. Choć czuję się z tym nieswojo: nie oznaczały one, że mieliśmy tylko żonatych wykładowców mężczyzn. I jeszcze jedno w sprawie tego sformułowania („mąż jednej żony"): jeśli ściśle zastosujemy taką metodę interpretacji, to również przykazanie „Nie pożądaj żony bliźniego swego" dotyczy tylko mężczyzn i nie ma nic do powiedzenia kobietom.

Przemyśleć na nowo 1 List do Tymoteusza 2-3

Zamiast więc podziału 1 Listu do Tymoteusza 2,8-3,14, jaki często widzimy:

- Kobiety i mężczyźni w zborze (2,8-15)
- Starsi mężczyźni (3,1-7)
- Diakoni mężczyźni (3,8-10)
- Diakonki (albo żony diakonów) (3,11)
- Znowu diakoni mężczyźni (3,12-14)

powinniśmy rozumieć tok myśli listu tak:

- Kobiety i mężczyźni w zborze (2,8-3,1)
- Obecna sytuacja: obecni przywódcy zostają określeni typowo męskimi słowami (3,2-7)
- Diakoni mężczyźni (3,8-10)
- Diakonki (3,11)

- Diakoni mężczyźni (3,12-14)

Jakkolwiek interpretujecie 3,2-7, punkt ciężkości tego artykułu polegał na podkreśleniu 3,1. Jeśli widzi się w nim zakończenie 2,8-15, przypomina on kobietom: jeśli kobieta chce zostać starszą zboru, jest to dobra rzecz. ***Nawet jeśli macie inne zdanie, ten werset jest neutralny pod względem płci: jeśli ktokolwiek, mężczyzna czy kobieta, dąży do przewodzenia zborowi, to jest to dobra rzecz!*** Nawet jeśli zostawicie go na początku rozdziału 3, odnosi się do obu płci – a wtedy przemawia to za tym, że również cały następny fragment obejmuje obie płcie. Widzenie w 1 Liście do Tymoteusza 3,1 zaproszenia dla mężczyzn i kobiet, by dążyli do zadań przywódczych w zborze, jest niezwykle zachęcającym rysem nauki apostoła Pawła.

Kobiety zostały głęboko zranione przez interpretacje nauki Pawła w tej części Biblii. Ale chciałbym zaproponować, byśmy dzięki temu alternatywnemu rozumieniu tego fragmentu zawarli w tej sprawie pokój z Pawłem. Nie był szowinistą, za jakiego niektórzy go uważali. Był kimś, kto był gotów pozwolić służyć w zborze zarówno kobietom, jak i mężczyznom.

This article first appeared in the Spring 2021 issue of CBE International's Mutuality magazine (www.cbeinternational.org)

Przekład na język niemiecki: Hans-Jörg Ronsdorf, za uprzejmą zgodą Jima Reihera, 20 kwietnia 2021

Przypisy

1. Szczegółowe przedstawienie alternatywnego spojrzenia na ten fragment zob. Jim Reiher, Women: Leadership & the Church (Melbourne: Acorn Press, 2006), 85–93. Zob. też Judy L. Brown, Women Ministers According to Scripture (Kearney: Morris Publishing, 1996), 279–312, oraz Rebecca Merrill Groothuis, Good News for Women: A Biblical Picture of Gender Equality (Grand Rapids: Baker Books, 1997), 209–229.
2. Walter Bauer podaje jako pierwsze i najbardziej oczywiste znaczenie tego słowa „rozsądek, racjonalność, zdrowie umysłowe". Podaje drugie znaczenie: „dobry osąd, umiarkowanie i panowanie nad sobą". Gerhard Kittel również wyjaśnia: gdy w grę wchodzi to znaczenie poboczne, zawsze działa zdrowe myślenie. Forma użyta w 1 Liście do Tymoteusza 2,9.15 występuje w Nowym Testamencie tylko w jednym innym miejscu: Dzieje Apostolskie 26,25. Tam zawsze tłumaczy się ją jako „jasne myślenie" albo „rozsądnie". Zob. William F. Arndt, F. Wilbur Gingrich, Frederick W. Danker, Walter Bauer i William Arndt, A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature. 2nd ed. (Chicago: University of Chicago Press, 1979), 802; G. W. Bromiley i Geoffrey William Bromiley, Theological Dictionary of the New Testament, ed. Gerhard Kittel i Gerhard Friedrich (Grand Rapids: Eerdmans, 1964), 1097-1104.